

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedzielę od 1—2.

WARTOŚCI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

GENY GOŁOSZE: Na 4-aj str. za wiersz drobny druk—25 fen., drobny—40 fen. zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-aj drobny i inne niedzielnego awisa i zawiadomienia przyjmuje drukarnia K. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanika) 25 f.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 6 grudnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na polu walk we Flandrii działalność artylerji wieczorem znacznie się wzmogła.

Na południe oraz na południo-zachód od Moevres wojska nasze szturmowały angielskie okopy i posuwały się drogą wiodącą z Bapaume do Cambrai.

Pod wpływem powódzeń naszych oraz pod ustawicznym naciskiem z północy i wschodu opuścić nieprzyjacieli pomiędzy Moevres i Marcoing swe przednie pozycje i cofnął się na wyżyny na północ i na wschód od Flegnieres. Dzielnym natarciem zdobyte zostały wsie Graincourt, Anneux, Cantaing, Noyelle jako też wyżyny lesiste na północ od Marcoing. Na szerokości 10 km. posunęliśmy nasze linie naprzód o jakieś 4 km.

Cofając się nieprzyjacieli o ile mu czas pozwalał niszczył te miejscowości za pomocą ognia i dynamitu. Grupy tych wsi oraz bezcelowo rozpoczęte niszczenie miasta Cambrai, od którego nieprzyjacieli znowu daleko został odrzucony—oto są ślady, które na ziemi francuskiej pozostawia na długo Anglii od walki pod Cambrai rozpoczętej z tak wielkimi ofiarami w celu przełamania się, kończącej się dotkliwą porażką.

Straty, które poniósł nieprzyjacieli w ostatnich dniach zwłaszcza w lesie Bôurlon, są niezwykle wielkie.

Liczba jeńców wziętych około Cambrai wzrosła do 9000, liczba dział zdobytych wynosi 148, karabinów maszynowych 716.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W Ailette, na poszczególnych odcinkach Champagnii oraz na wschodnim brzegu Mozy chwilowo wzmogła się działalność artylerji. Na północ od Itaincourt oddziały szturmowe podczas dzielnego natarcia na okopy francuskie wzięły większą liczbę jeńców.

Wczoraj zestrzelono w walce powietrznej oraz za pomocą ostrzeliwania z ziemi 18 nieprzyjacielskich latawców.

Lotnicy nasi zrzucali bomby na port w Calais jako też na Londyn, Sheerness, Gravesend, Chatam, Dover i Margate. Liczne, wielkie pożary świadczyły o skutku bombardowania.

FRONT WSCHODNI.

Pełnomocnicy naczelnych dowódców wojsk niemieckich, austro-węgierskich, bułgarskich i tureckich ustanowili z pełnomocnikami Rosji na froncie od morza Bałtyckiego do morza Carnego jako też na froncie turecko-rosyjskim przerwę walk na czas od 7-go grudnia od godz. 12 w poł. do 17 grudnia godz. 12 w poł. r. b.

Pertraktacje co do zawarcia właściwego zawieszenia broni będą za kilka dni kontynuowane.

FRONT MACEDOŃSKI.

Większych operacji wojennych nie było.

FRONT WŁOSKI.

Rozpoczęty dn. 4 grudnia na terenie siedmiu gmin atak feldmarszałka Conrada przyniósł **znaczące powodzenie.**

Austro-węgierskie wojska wzięły szturmem silne pozycje włoskie w górach Meletta i oparły się licznym kontratakom.

Artylerja niemiecka brała udział w tych walkach, dotychczas wzięto do niewoli 11000 Włochów oraz zdobyto 60 dział.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (6 b. m. wieczor. Urzędownie).

Na południo zachód od Cambrai nieprzyjacieli opuści Marcoing.

Na pozostałych frontach nic nowego.

BERLIN (6 b. m. Urzędownie.) — W celu porozumienia się z kanclerzem rzeszy przybyli do Berlina generał-feldmarszałek Hindenburg oraz pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

WIEDEŃ (6 b. m. W. T. B.) — Cesarz Karol udał się dziś rano na południowo-zachodni front.

URZĘDOWNIE.

BERLIN 6 grudnia. Upelnomocnieni reprezentanci naczelnych kierowników armji Niemiec, Austro-Węgier, Turcji i Bułgarji ustanowili dn. 5 bm. łącznie z upelnomocnionymi przedstawicielami naczelnego dowództwa rosyjskiego **PRZERWĘ WALK NA 10 DNI dla wszystkich wspólnych frontów.**

Początek został wyznaczony na dzień 7 grudnia godz. 12 w poł. Czas dziesięciodniowy ma być użyty w celu doprowadzenia do końca pertraktacji co do **ZAWIESZENIA BRONI.**

W celu zdania ustnie sprawy co do dotychczasowych rezultatów część członków delegacji rosyjskiej udała się na kilka dni do swej ojczyzny.

Posiedzenia komisji trwają w dalszym ciągu.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» komunikuje z nad granicy szwajcarskiej, że, jak donosi z Petersburga ag. Havasa, Trocki w drugim piśmie, wystosowanem do reprezentantów dyplomatycznych koalicji w sprawie zgody Niemiec na zawieszenie broni, informuje, że operacje wojenne na froncie rosyjskim są zawieszone i że z grudnia rozpoczęły się układy preliminarne.

Generał piechoty, Wałujew, który dowodził na rosyjskim froncie zachodnim został usunięty ze swego stanowiska.

Wojska na całym froncie Mińskim wypowiedziały się na rzecz bolszewików, wchodzą w to 2 ga, 5-ta i 10-ta armja, które stoją na stanowisku demokratycznym i wypowiadają się na rzecz zawieszenia broni z nieprzyjacielem.

Według dalszej depeszy z Petersburga, obecnie również i 4-a armja rosyjska, w której dotąd wpływy bolszewików były najmniej widoczne, oświadcza się na rzecz pokoju.

Co do zachowania się stojącej na południe od Dynaburga 1-ej armji brak jeszcze określonych wiadomości. Dowódca tej armji, generał Nortwik, został pozostawiony przez rząd bolszewicki na swym stanowisku.

WASZYNGTON (4 bm. W.T.B.) — Do Senatu została zgłoszona mająca podlegać obradom w Senacie i Izbie reprezentantów rezolucja, która oświadcza, iż pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami, Bułgarją i Turcją istnieje stan wojenny. Rezolucja ta została bez dyskusji przekazana do komisji dla spraw zagranicznych.

BERLIN (6 b. m. Tel. pryw.) — Do «Voss. Ztg.» donoszą z Genewy: Na końcu ostatniego posiedzenia konferencji koalicyjnej, w poniedziałek po południu, francuski minister wojny zakomunikował przedstawicielowi «Journal des Debats», że w ciągu obrad wysłano do wszystkich ambasad państw koalicyjnych w Petersburgu,

nie wyłączając japońskiej, jednobrzmiące instrukcje co do sprawy rosyjskiej. Można tyle tylko powiedzieć, że nie zostanie pominięte co by mogło poprzeć antymaksymalistyczny ruch. W tej formie **rząd Lenina nie zostanie uznany.**

BERLIN (6 b. m. Tel. pryw.) — Do «Voss. Ztg.» komunikują z Genewy: «New York Herald» donosi z Nowego Jorku: Wilson rozkazał departamentowi państwa zawiązać z rządem rosyjskim bezpośrednie pertraktacje w celu wyjaśnienia pełnomocnictw dotychczasowego ambasadora rosyjskiego w Waszyngtonie. Oświadczenia **Wilsona** pozwalają wnioskować, że prezydent **uzna rząd maksymalistyczny.**

BERLIN (6 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Berna: jak dowiaduje się «Petit Journal» z Waszyngtonu Wilson uważa położenie, wytworzone na skutek zawieszenia broni jako bardzo trudne jeżeli nie rozpaczliwe, gdyż część pozostałych sprzymierzonych może się poddać pokusie przedwczesnej konferencji pokojowej. Również obawia się Wilson agitacji robotników w Ameryce i Anglii. Od konferencji paryskiej zależy czy osiągnięta jednność powetuje utratę Rosji.

BERLIN (6 bm. Tel. pryw.) — Szwajcarski «Presstelegraph» donosi: Organ Clemenceau «L'homme libre» donosi, że konferencja paryska zmieniła warunki pokoju koalicyjnej w formie, która w najbliższym czasie zostanie ogłoszona.

BUKARESZT (4 b. m. W.T.B.) — 3 bm. został otwarty fakultet medyczny uniwersytetu bukareszteńskiego w obecności generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Przemowę inauguracyjną wygłosił gubernator wojskowy, generał piechoty Tuelt von Tschepe i Weidenbach.

Rok działalności Lloyd Georgea.

Dzień 6-go grudnia b. r. jest podwójną rocznicą w dziejach wojny obecnej. Przed rokiem w tym dniu wojska niemieckie zdobyły Bukareszt i tegoż dnia przed rokiem prezes gabinetu angielskiego, Asquith, złożył swą dymisję królowi. Z porady Bonara Law król Jerzy niezwłocznie zaproponował Lloyd Georgowi utworzenie nowego gabinetu i oto rok upływa jak nietylko już na czele Anglii, ale na czele całej koalicji staje «mąż opatrnościowy», «mąż silnej ręki», Lloyd George. W osobie Asquitha upadł gabinet liberalny, w osobie Lloyd Georgea przyszedł do władzy żywioły konserwatywny. Dziesięcioletnie wysiłki Asquitha nad wywalceniem wolności handlu, prawa narodów i home rule legły w gruzach.

Asquith ustąpić musiał, bo według poglądu opozycji, złożonej z Bonara Law, Lloyd George'a i Carsona, zawsze się spóźniał. Za późno podejmował inicjatywę, za późno się decydował, za późno działał i wskutek tego wyszło się niepotrzebnie niezmiernie dużo szlachetnej krwi żołnierza angielskiego. Wszystkie błędy Asquitha poprawić miał Lloyd George. Słynął on jako człowiek czynu, wielkiej energii i siły woli i chociaż nie znał się na strategii, jednak miał poprowadzić swój naród do zwycięstwa. Tak przynajmniej pisała o nim prasa przed rokiem.

Minał rok i dziś na mocy obfitującego w wypadki rocznego przeciągu czasu powiedzieć można, że Lloyd George nadziei nie ziszcil.

Nie tykoda tego, że nie sprowadził oczekiwanego i zapowiadzanego zwycięstwa, ale i dlatego, że posiadał on wadę spóźniania, zarzucaną ongi Asquithowi jeszcze w wyższym stopniu. Lloyd George zapóźno dowiedział się o groźącej Rosji rewolucji, zapóźno ocenił doniosłość jej i znaczenie, zapóźno zorientował się, w jakim kierunku ta rewolucja pójdzie. Zapóźno Lloyd George spostrzegł niebezpieczeństwo, grożące Włochom, zapóźno przyszedł Włochom z pomocą. Spóźnił się wreszcie Lloyd George z zapowiedzeniem jednolitości działania, o której tak dużo się mówiło na ostatniej konferencji paryskiej.

Polityka jest sztuką przewidywania, a Lloyd George przewidywać nie umie. Metodą, stałe uprawianą przez niego, jest lekceważenie przeciwnika, zapowiadanie rychłego upadku i cofanie się później z zajętego stanowiska. Dowodzi tego najlepiej pierwszy czyn Lloyd Georgea po objęciu władzy, mianowicie odrzucenie propozycji państw centralnych.

Propozycję tę wyjaśnił sobie Lloyd George, jako nietylko dowód słabości Niemiec, ale i jako ostatnią próbę ratowania się państw centralnych. Propozycja ta nietylko została odrzucona, ale i wystawione zostały warunki, które zrozumiałe byłyby, gdyby koalicja zupełnie powaliła przeciwnika.

Na takim jednak stanowisku stał widocznie wówczas Lloyd George. Dopiero późniejsze mowy jego, zwłaszcza mowa w Guildhall, wskazują, że Lloyd George zrozumiał swój błąd i zaczął cofać się z ówczesnego swego stanowiska. Przestał wtedy mówić o podziale Niemiec i Austro Węgier, wystawiając bardziej umiarkowane żądania.

Dziś, naturalnie, wojna nie jest skończona i nie zakończona jeszcze została ewolucja kierującego angielskiego męża stanu.

Jak on się jeszcze zmieni — przyszłość pokaze.

Pruska reforma wyborcza.

W pruskiej Izbie posłów w dniu 5-go bm. rozpoczęło się pierwsze czytanie projektu pruskiej reformy wyborczej, oraz projektu, dotyczącego zreformowania pruskiej Izby panów.

Pierwszy zabrał głos prezes Izby hr. Schwerin-Loewitz. Zwrócił on uwagę, że celem wszystkich zebranych jest dobro ojczyzny; prosi więc posłów, aby nie zapuszczali się zbyt daleko w różnice poglądów i nie zapominali o ogólnej politycznej sytuacji kraju. Nieprzyjacieli radby widzieć osłabienie Niemiec przez walki wewnętrzne, a więc przebieg obrad może mieć wpływ na gotowość pokojową nieprzyjaciela.

Następnie zabrał głos prezes ministrów, hr. Hertling. Wspominał on o ciężkich zadaniach, które spadły na jego barki w chwili objęcia urzędu, między innymi spełnienie uroczyscie i kilkakrotnie poczynionych obietnic królewskich. Hr. Hertling zapewnił, że nżyje całej swej mocy, aby obowiązek ten spełnić. Przedłożone projekty stanowią punkt zwrotny w dziejach Prus. Polityka państwowa nie może się ograniczać tylko na zachowywaniu tego, co istnieje, ale musi iść na spotkanie tego, czego rozwój narodu wymaga. System wyborczy, który już przed 50 laty potępił ks. Bismark, nie może dłużej pozostać bez zmiany. Jeśli posłowi udziela swej zgody projektowi, po uprzednim jego rozważeniu, to wyświadczą ojczyźnie wielką przysługę.

Następnie przemawiał minister pruski, Dr. v. Ullrich. Uzasadniał on projekt z tego punktu widzenia, że wszyscy obywatele Prus w jednakowym stopniu ponoszą ofiary podczas wojny i dlatego wszyscy winni posiadać jednakowe prawa. Ponieważ nieprzyjacieli nie liczą już na zwycięstwo na polu walki, więc cała ich nadzieja polega na wzbudzeniu różnic między warstwami ludności, między koroną i narodem. Projekt rządowy reformy wyborczej jest votum ufności korony dla narodu. Niech więc Izba poświadczy to votum ufności przez przyjęcie projektu.

Minister finansów, Hergt, zaznaczył, że nowe orędzie królewskie stwarzając podstawę dla izby posłów, zarazem w wyższym stopniu umożliwiła izbie panów branie udziału w uchwalaniu budżetu. Wyraża się to w ten sposób, że izba panów może z powrotem wnieść niektóre pozycje, skreślone przez izbę posłów, w celu ponownego ich rozpatrzenia. Rząd ma nadzieję, że w ten sposób da się ułagodzić różnicę zdań między oboma izbami.

Posel v. Heydenbrand (kons.) zarzucił ministrowi spraw wewnętrznych, że przez swoje postawienie sprawy odrzucił on możliwość porozumienia. Zapowiedź wielkanocna króla mówi tylko o zniesieniu wyborów klasowych. Mówca i jego koledzy wystąpią przeciw projektowi tajności wyborów. Konserwatyści rozumieją trudność sytuacji kanclerza, ale woliliby widzieć na tem stanowisku Prusaka. Ministrowie nie powinni być sługami większości. To, co się teraz w Prusach dzieje, zmierza bezpośrednio do systemu parlamentarnego, a tego systemu mówca za dobro Prus nie uważa. W takich krajach jak Francja i Anglja również nie panuje lud. Pokój winien być zawarty na gruncie zwycięstw i poniesionych ofiar przez Niemcy.

Z kolei zabrał głos znowu hr. Hertling, który zaprotestował przeciw słowom przedmówcy, jakoby zmniejszał on autorytet korony. Co do programu swego hr. Hertling oświadczył, że nie mógł oczywiście obejmować programu niezgodnego z jego przekonaniami. Jestem rojalistą — oświadczył hr. Hertling — i

jako taki umrę. Co do pokoju, to zawrę tylko taki pokój, który zabezpieczy interesy Niemiec.

Posel Pachnické (postęp. lud.) oświadczył, że jego stronnictwo ufa najzupełniej hr. Hertlingowi. Gdy projekt reformy utknął, nastąpiłoby ciężkie przesilenie. Mówca proponuje wybranie komisji w celu narady nad projektem, co przyspieszy obrady. Z przyjęciem projektu Prusy wejdą w nową fazę dziejów.

Pos. dr. Porsch (centr.) zaznacza, że hr. Hertling, aczkolwiek Prusakiem nie jest, jednak stosunki Prus zna dobrze.

Mówca również wyraża żal, że Prusy nie mają swego prezesa ministrów.

Stronnictwo centrum oświadczyło się dawno za tajnymi i bezpośrednimi wyborami. Co do równości wyborów nie wszyscy członkowie centrum są z sobą pod tym względem zgodni.

Mówca przychylił się do projektu wybrania komisji.

Prezes izby zakomunikował następnie wiadomość, że dowództwo rumuńskie proponuje zawieszenie broni, poczem posiedzenie odroczone do czwartku.

Dookoła wojny.

Narady koalicyjne.

Jak donosi ag. Havasa pod datą 5-go bm., prace rozmaitych komisji, wyłonionych przez konferencję koalicyjną, obejmują całokształt kwestji technicznych, dotyczących prowadzenia wojny.

W poszczególnych podkomisjach została stwierdzona konieczność zabezpieczenia zarówno finansowej solidarności aliantów, jak również takiego racjonalnego wykorzystania według ustalonego programu wszystkich ich źródeł pomocniczych, środków technicznych i siłowców, oraz takiego wykonywania blokady, aby przez to były oszczędzane transporty i został zwolniony tonnaż, potrzebny dla przewiezienia żołnierzy amerykańskich.

Ustalono od końca lipca przez rząd amerykański zasady co do stosunków handlowych z krajami neutralnymi mają być całkowicie zmienione.

ROSJA.

PETERSBURG (5 b. m. Havas). — Rząd mianował Grzegorza Pietrowskiego ministrem spraw wewnętrznych, Muranowa zaś jego pomocnikiem. Gmach Dumy (prawdopodobnie rady miejskiej, rozwiązanej niedawno przez bolszewików; Przyp. Red.) jest zajęty przez bolszewików i «czerwoną gwardję», aby przeszkodzić odbywaniu posiedzeń przez Dumę. Klucze od gmachu są w rękach bolszewików.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, że, jak komunikuje z Helsingforsu «Sydsvenska Tagbladet», **finlandzkim generał-gubernatorem** został mianowany **Szyszko**, członek partji socjal-rewolucjonistów (należący do kierunku Czernowa).

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu, że, według wiadomości z Petersburga, otrzymanych przez biuro Reutersa, **generałowi Kornilowowi udano się w niedzielę w nocy uciec.**

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Lokalan.» donosi z Rotterdamu, że, według informacji Reutersa, rząd bolszewicki zakomunikował pet. agencji tel. iż **sztab generalny na froncie rosyjskim poddał się bolszewikom.**

Aresztowania koryfeuszów rewolucji.

Babkę rewolucji rosyjskiej, Brieszko-Breszkowską, podejmowaną tak

niedawno w pochodach tryumfalnych przez Kierenskiego, obnoszoną na rękach, obrzucaną kwiatami, starszkę 80-letnią już — aresztowano na rozkaz Lenina i Trockiego, jako wroga obecnego rosyjskiego rządu.

Wciągniętego przez połtawski komitet walki z kontrrewolucją na listę przeciwrwolucjonistów znanego literata i publicystę, Korolenkę, aresztowano w Petersburgu i pomieszczono w twierdzy petropawłowskiej, obok celi głośnego rewolucjonisty Burcewa.

Jak donoszą różne pisma rosyjskie («Nowaja Żyżń», «Jedinstwo»), u senatora rosyjskiej socjaldemokracji, Plechanowa, zostały dokonane przez bolszewików trzy rewizje w poszukiwaniu broni. Plechanow wskutek prawdopodobnie podniecenia dostał ciężkiego krwotoku, tak iż obecnie stan zdrowia starego rewolucjonisty budzi poważne obawy.

Sytuacja wewnętrzna.

«Berlin. Tagebl.» donosi z Hapandy, iż korespondent gazety buda-peszteńskiej «Vilag» rozmawiał z pewnym chorążym węgierskim, który wskutek bezpośredniego wstawienia Trockiego w ub. piątek rano opuścił Petersburg.

Jeszcze we czwartek, 29 listopada, wiecz. widział się on z Trockim. Ten ostatni oświadczył, iż jest przekonany, że uda się obecnie zakończyć wojnę, tak, iż nadzieje kontrrewolucjonistów w Rosji pozostaną nieureczywistnione. Dalej wspomniany Węgier zakomunikował, iż zaopatrzenie Petersburga w żywność jest zabezpieczone dzięki żelaznej organizacji wojskowej. Głodu niema ani śladu. Czcheidze bawi na Kaukazie. Gabinet koalicyjny, złożony z bolszewików, lewicowych, socjal-rewolucjonistów i zwolenników Martina, jest gotów. Lenin i Trockij pozostają na swych stanowiskach.

Konstytuanta zostanie otwarta przez Lenina 11 grudnia, o godzinie 2 ej po południu.

Sytuacja na Ukrainie.

«Nieuwe Rotterdamsche Courant» komunikuje z Londynu, że, według gazety «Daily Chronicle», w Sztokholmie dowiedziano się szczegółów co do ruchu ukraińskiego. Rada ukraińska powzięła decyzję rozszerzenia swej władzy na te wszystkie miejscowości, których większość ludności składa się z Ukraińców. W ten sposób w skład nowej republiki zostały włączone gubernje: Chersońska, Jekatierinosławska, Charkowska, Taurydzka i Kurska, i republika ukraińska rozciąga się od Odessy aż do Krymu i morza Czarnego, na wschód zaś od tego ostatniego aż do okręgu kozaków dońskich.

Komitet oddziału marynarki czarnomorskiej komunikuje o unarodowieniu floty czarnomorskiej na rzecz republiki ukraińskiej. Dnia 23 listopada Rada ukraińska mianowała komisję, która ma kontrolować ukraińską część frontu.

Generał Wołoszenko ogłasza depeszę do Rady, w której oświadcza, że on i wielki sztab generalny uznają republikę ukraińską.

Anglja.

W sprawie stosunków z rządem bolszewickim.

«Berl. Lokalan.» donosi z Rotterdamu, iż jeden z posłów zamierzał 4 bm. zgłosić w Izbie gmin zapytanie do rządu w sprawie nietykalności Rosjanina Czyczerina, który został mianowany przez bolszewików ambasadorem rosyjskim w Londynie. Posel wystąpił z wnioskiem uwolnienia Czyczerina (który jest internowany łącznie ze swym towarzyszem przez rząd

angielski. Przyp. Red.), aby osiągnąć lepsze stosunki z Rosją, na prośbę jednak przedstawiciela rządu angielskiego, cofnął on swój wniosek.

Liberali wobec listu Lawnsdowna.

Według «Nieuwe Rotterdamsche Courant», Nicholsen pisze w «Daily News», iż przywódca partii liberalnej zgromadzili się 4 bm. w Izbie gmin w celu omówienia sytuacji, wytworzonej przez list Lawnsdowna, przyczem zaakceptowali ogólnie ducha pokoju i przyznali, że byłoby rzeczą pożądaną wyjawiać w sposób określony cele wojenne aliantów oraz warunki co do zakończenia wojny.

Ze strony konserwatywnej rzucano hasło nie poruszać całej tej sprawy.

Na Bałkanach.

Stanowisko Turoji.

KONSTANTYNOPOL (4 bm. ag. Milli). Podczas debatów w parlamencie minister spraw zewnętrznych powtórzył swe poprzednie oświadczenie, że dokonane przez nieprzyjaciela zajęcie pewnych części terytorium tureckiego jest czasowe tylko.

Opiera on swe zaufanie na potęgę i trwałości przymierzy tureckich, na przebiegu wypadków na froncie wschodnim; oraz na obecnym stanie sytuacji wojskowej.

Prosił on żywić całkowite zaufanie do przymierzy, które zostały zcementowane przez tyle wspólnie przełanej krwi.

Ze świata.

Finanse Bułgarji i Turoji.

Bułgarska agencja telegraficzna donosi z Sofji pod datą 5-go bm., iż bułgarski minister skarbu złożył w Sobranji expose co do sytuacji finansowej Bułgarji. Sytuacja ta pomimo dużego wzrostu długu państwowego wykazuje zupełnie zadowalające widoki na przyszłość, gdyż dług państwowy znajduje się pod pokryciem dzięki gospodarczym źródłom pomocniczym zjednoczonej Bułgarji.

Jak donosi pod datą 4-go bm. ag. tel. Wolfa z Konstantynopola, senat turecki przyjął jednogłośnie kredyty dodatkowe w sumie 20 milionów funtów tur., zaproponowane przez ministerjum wojny.

W odpowiedzi na liczne zapytania minister finansów udzielił wyjaśnień co do wydatków wojennych oraz transakcji finansowych z Niemcami, które, zgodnie z zawartą już umową, w ciągu 12 lat po wojnie nie będą żądały żadnych procentów za udzielone Turcji zaliczki.

Królestwo Polskie.

Pożegnanie rektora Brudzińskiego.

Ustępującemu ze stanowiska rektora prof. Brudzińskiemu, który ma objąć portfel ministra oświaty, uniwersytet warszawski uroczyste uczcił pożegnaniem.

W sali uniwersytetu zebrały się zarządy wszystkich Kół i Bratniej Pomocy uniwersytetu jak również Senat Akademicki in corpore z obecnym rektorem, Kostaneckim.

Wejście Brudzińskiego zebrani witają brawami.

Pierwszy przemawia od Konf. Deleg. student Katelbach; odczytuje on i wręcza adres. Potem mówi od Bratniej Pomocy p. Topoliński, dziękując za opiekę, jaką rektor Brudziński otacza to zrzeszenie.

Na mowy te bardzo wzruszony odpowiada rektor Brudziński:

«Otwarcie Uniwersytetu otwarło drzwi nadziejom Polski; było pierwszym krokiem na drodze ku wolności; było między senatami i młodzieżą łącznością, którą teraz dopiero ocenimy (w chwili tej lży przeszkadzają rektorowi mówić; wzruszenie ogarnia i studentów). Uniwersytet był orłim gniazdem—ciągnie dalej rektor Brudziński—a was mogę z dumą nazwać pierwszymi moimi z tego gniazda orłętami; lećcie w świat! Nigdy was nie zapomnę».

Rektor, ogarnięty do głębi wzruszeniem, schodzi z mównicy; wszyscy podchodzą doń i ściskają mu dłonie.

Przemawia jeszcze krótko obecny rektor, Kostanecki:

«Rektor Brudziński — mówi on między innymi — dokonał prawie cudów w swej działalności. Odejdzie dziś, ale o nas nie zapomni. I my nie zapomnimy go nigdy!»

KRONIKA

KALENDARZ.

Dziś: Wigilia Ambrożego.

jutro: NIEPOKAL. POZĘCIE NMP.

pojutrze: Walerji i Leok.

Wachód słońca—o g. 8 m. 10.

Zachód słońca—o g. 3 m. 32.

Z WILNA.

— **Ze szkół.** Przy seminarjum nauczycielskiem (zaul. Bernardyński № 8) przyjmują się do szkółki wzorowej zapisy dzieci analfabetów (nieumiejących wcale czytać) i takie, które czytają i piszą.

Zgłaszać się jod godz. 9 rano do 1 po poł.

— **Ubezpieczenie od ognia.** Zarząd wojenny Litwy komunikuje nam:

Nowe umowy ubezpieczeniowe mogą być zawierane tylko przez te towarzystwa, które zezwolone są przez Nacz. Dowódcę na Wschodzie i które otrzymały wyraźne zezwolenie na zawieranie umów ubezpieczeniowych.

Wszystkie umowy, jeszcze obowiązujące, mogą być odnawiane.

Agenci, którzy się tem zajmują, albo chcą zajmować, winni zwrócić się do odpowiednich naczelników powiatów (Kreisshauptmann) lub do Stadthauptmana, gdzie zakomunikowane im będą przepisy, dotyczące działalności.

O ile sprawy ubezpieczeniowe będą prowadzone wbrew postanowieniom władz, to agenci lub odpowiedzialni kierownicy towarzystw będą karani więzieniem do 3-ich lat i grzywnami do 20.000 mk., lub jedną z tych kar.

Ta sama kara spotka tych, co świadomie udzielać będą fałszywych informacji, w celu otrzymania zezwoleń.

— **Kalendarzyk kieszonkowy na rok 1918** w połączeniu z notatnikiem wyszedł świeżo z pod prasy i zaleca się artystyczną okładką, z orłem polskim na tle czerwonym, zgrabnym formatem, wyraźnym drukiem, dobrym papierem i wogóle bardzo umiejętnym układem. Jest to wydawnictwa tego rok drugi.

— **Dzisiejszy koncert w „Lutni“.** Program koncertu kameralnego, organizowanego dziś w sali «Lutni» przez hr. Halka-Ledóchowskiego, zapowiada nam kwartet Haydna, trio fortepian. Beethovena oraz kwintet fortepian. Schumana.

Oprócz zaszczytnie znanego kwartetu «im. Stanisława Moniuszki», w wieczorze tym bierze udział wielce ceniona pianistka Helena Szyrmo-Kulicka.

Proszono nas o zaznaczenie, że pozostałe bilety będą sprzedawane w obu cukierniach Sztallów do g. 3-ej, zaś od g. 4-ej w kasie sali koncertowej.

Nabyty na ten koncert bilet, jako dający prawo powrotu do domu do

g. 12-ej w nocy, starannie należy zachować.

Początek koncertu o g. 8-ej, koniec—o 11-ej.

— **Z „Lutni“.** W sobotę nadchodzącą, dn. 8 grudnia, wznowiona zostanie pełna humoru i werwy wyborna komedia M. Hennequina «Dwa dzieścia dni kozy».

Lekki ten utwór o zacięciu krótkich chwila, dostarczy widzom wiele wesołości i śmiechu, tyle w nim humoru, żywej akcji i sytuacji nadwyróż powikłanych.

W niedzielę zaś, d. 9 grudnia, wystawiona zostanie na scenie naszej jedna z najciekawszych sztuk G. Zapolskiej «Tresowane dusze».

Tajemnica niezwykłego powodzenia wszystkich, bez wyjątku, sztuk dramatycznych G. Zapolskiej polega w znacznej mierze na tem, że wybitny talent tej płodnej, a zawsze ciekawej w swej twórczości pisarki, dopełniony jest świetną znajomością sceny, nabytą przez jej karierę aktorską.

Przykładem: «Tresowane dusze»—anormalne i, bardzo często, niezdrowe stosunki, panujące za kulisami prasy galicyjskiej, przedstawiła Zapolska w świetnym rysunku gorzkiej, głębokiej satyry, ujętej w zwartą i przykuwającą uwagę widza akcję.

W gronie postaci biorących udział w sztuce zastosowane są świetne nadzwyczajne kontrasty: w swej idei twardy Sieklucki, aferzysta Rostawiecki, znakomity w swej komice Steiermarkt, Anna, są to kreacje typowe, jakich u nikogo z polskich komedjopisarzy nie spotykamy.

Niewątpliwie «Tresowane dusze» dadzą bywalcom «Lutni» szereg wrażeń na dłużej pozostających w pamięci.

Bilety nabywać można codziennie od godz. 5—8 w. w kancelarii «Lutni», w dniach zaś przedstawię od g. 12 w poł. w kasie «Lutni».

— **Pożary.** Dnia 4 bm. o g. 5 m. 30 po poł., przy ul. Drewnickiej wybuchł pożar. Zaalarmowana straż ogniowa znalazła palącą się ścianę i sufit, lecz ogień niebawem stłumiła. Przyczyną pożaru był mocno napalony piec.

Dnia 5 bm. o g. 11 min. 15 rano zaalarmowano straż ogniową na ul. św. Filipa, pod № 17, gdzie od mocno napalonego pieca zajęła się przyległa ściana. Energetyczna akcja ratunkowa zapobiegła dalszemu szerzeniu się ognia.

Tegoż samego dnia o g. 12 zawezwano straż ogniową na ul. Ostrobramską, gdzie również od pieca zapaliła się ściana, przedzielająca hotel Sawoy od sklepu galanterijnego Zangmonna. Aby zapobiedz rozszerzeniu się ognia, straż ogniowa zmuszona była wyżej wymienioną ścianę rozwalić. (9)

Z PROWINCJI.

Uroczystość Obchodu Kościuszkowskiego w Kownie.

Z Kowna donoszą nam: Myśl uczczenia stoletniej rocznicy śmierci Kościuszki powstała u Polaków, zamieszkałych w Kownie, jednocześnie z myślą całego narodu polskiego. Każdy Polak, gdzieby on niebył, czuł, że ten wielki obrońca wolności i prawdy, jest nie tylko bohaterem narodowym, lecz że świat cały patrzył na czyn jego, i nie tylko Europa, lecz i Ameryka czei go jako swego bohatera. Te uwielbienie dla bohatera naszego i duma, że on, ten dzielny, ten wielki, ten, duszy tak wzniostej, który niósł godło wolności i prawdy i że on jest Polakiem, natchnęło nas tu, Kowieniczuków, uczcić go nie wedle zasługi wprowadzić, ale wedle sił i chęci naszych.

Dzień 16-go października w Kownie był to piękny dzień w historii miasta, od wczesnego ranka na ulicach zwykle obecnie pustych, zapanował jakiś ruch gorączkowy, widziałeś młodzież szkolną przebiegającą z kokardkami i orzełkiem na piersiach, widziałeś starsze osoby, śpieszące do świątyni Pańskiej.

Tłumy ludzi ze wsi, przybyły jeszcze ze świętem i rozłożyły się wokół katedry. Ks. Biskup kowieński zgodził się, by uroczystość obchodu odbyła się w Katedrze.

Całą noc zwożono festony z dębowych liści, zakładano girlandy, ustawiono cały las laurów, bukszpanów i drzew pomarańczowych. Pośrodku Katedry, tonąc w zieleni i kwiatach, wznosił się wspaniały katafalk. Nad trumną, specjalnie ad hoc wymalowany, wspaniały portret naszego bohatera,—u stóp katafalku alegoryczny obraz.

O godzinie 10-ej przybywały szkoły na czele ze swymi nauczycielami, dalej ochronki, i na koniec lud wypełniał po brzegi szczerze ogromną katedrę kowieńską. Cały kościół oświetlony tysiącem świec żarzy się i płonie. O godz. 10 i pół wyszedł ze mszą ks. kanonik Pacewicz w asystencji proboszczów, ks. Sawickiego, Wiercińskiego i Benedyktowicza.

Naukę w pięknych i treściwych słowach wypowiedział ks. kanonik Pacewicz. Po nauce wszyscy jak jeden mąż odśpiewali «Boże, coś Polskę».

W czasie nabożeństwa wszystkie chrześcijańskie magazyny były pozamykane, w oknach niektórych magazynów były wystawiane portrety Kościuszki, udekorowane i ubrane kwiatami. W cukierni p. Bielickiego w oknie był wystawiony i pięknie udekorowany obraz Kościuszki. Sam p. Bielicki przyjął bardzo czynny udział i wiele pomógł do tak świetnego wykonania całego obchodu, za co mu się należy wdzięczność.

W szkołach był odczytany życiorys Kościuszki, były deklamacje i śpiewy.

B. Sz.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dnia 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost, ew. wskazań szczegółowych do rzeczonoego rozporządzenia z dnia 17 października 1916 roku Naczelnika zarządu Wilno—Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwalki) niniejszem zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rzadcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach:

Klonowa, ul. Potok, Belwederska, Chocimska, Trwała, Dunajska, Dębowa, ul. Zgoda, Sokola, Rechnerowska, Wspólna, Prosta, Malinowa, Gajowa.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne kłamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 12-go grudnia 1917 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallannahmestelle des Stadthauptmanns—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ kłamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takich. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można kłamki zamienne.

Właściciele domów lub rzadcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 1 Dezember 1917.

Der Stadthauptmann PAULY.

Administracja «Dziennika Wil.» niniejszym podaje do wiadomości Szanownych Czytelników, że od 1-go stycznia 1918 r. prenumerata pisma naszego podniesioną została o 30 fenigów miesięcznie i wskutek tego cena ustalona została następująca: miesięcznie: 1 m. 50 f., kwartalnie 4 m. 50 f., półrocznie 9 mk., rocznie 18 mk. Cena pojedynczych egzemplarzy pozostaje zwykłą: 10 fen. egzemplarz.

Z dziejów formacji wojska polskiego.

W XVIII i XIX wieku Polska stała parokrotnie przed zagadnieniem doraźnego tworzenia wojska narodowego. Poraz pierwszy miało to miejsce za czasów Sejmu Wielkiego, gdy reprezentacja narodu postanowiła zamienić dotychczasową nieliczną armię ochotniczą polską na 100,000-ne wojsko, oparte wkrótce na poborze. Poraz drugi doszło do tego za powstania Kościuszką; poraz trzeci w r. 1806, gdy Napoleon stanął na ziemi polskiej związał całą przyszłość polityczną narodu naszego ze sprawą wystawienia wojska, poraz przedostatni w r. 1821. Z tych czterech precedensów formacja roku 1806 powinna być dziś najbardziej poczynającą, gdyż przeprowadzono ją w warunkach niezwykle podobnych do obecnych.

Tworzenie wojska polskiego oparto wówczas na poborze, przeprowadzonym naogół bez większych trudności. Istotne trudności nasunęła natomiast sprawa kadrów, a więc tego fundamentu zasadniczego, tego rusztowania, na którym opiera się budowa każdego wojska. Napoleon, jak

wiadomo, popełnił w tej kwestii błąd zasadniczy, który mścił się odtąd na armii Księstwa Warszawskiego przez cały czas jej istnienia, pozbawiając ją, mimo niezaprzeczonej jej wartości bojowej — cech armii solidnie zorganizowanej.

Istniały wtedy szczątki Legjonów polskich we Włoszech. Było tego niewiele: jedna półbrigada piechoty i jeden szczupły pułk jazdy. Były to resztki dawnej świetnej formacji legjonowej, ocalałe z okresu gromadnego podawania się oficerów do dymisji, nie objęte przez fatalną wyprawę na S. Domingo. Ich materiał oficerski przedstawiał się nieraz znakomicie, że wymienimy choćby Chłopickiego, Estkę, Fondzielskiego, Kąsinowskiego, Rutkiewicza i innych. Żołnierze i podoficerowie Legjonów zahartowani w tyłu bojach, przyzwyczajeni do służby, reprezentowali wyborny materiał kadrowy.

Otóż tylko małą część oficerów z tych oddziałów Napoleon wezwał odtąd do kraju i oddał do dyspozycji Dąbrowskiego, jako instruktorów nowego wojska polskiego. Resztę tych oddziałów sprowadzono później na Śląsk, gdzie uzupełniono je rekrutami z późniejszego Księstwa Warszawskiego. Oficerowie i żołnierze Legjonów

domagali się z całą stanowczością wcielenia armii do Księstwa Warszawskiego.

Stało się inaczej, po części z wyraźnej winy Napoleona, po części może dzięki nie dość usilnemu naciskowi władz Księstwa w tej sprawie. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego oddziały te odesłano zrazu do Westfalii, a potem na ciężkie, wyjątkowo ciężkie boje w Hiszpanii. Zasłużyli sobie tam one na szacunek, podziw prawie generałów francuskich; zasłużyły, nie tylko z powodu wyjątkowej brawury w boju, dość zwykłej u Polaków tych czasów, ale przede wszystkim dzięki służbiści i wybornej swej organizacji. Posiadały dobrych, starych podoficerów i instruktorów, którzy bardzo szybko kształcili rekrutów, oraz prowadzili całą służbę systematycznie, sprawnie i ochotnie.

Wojsko Księstwa Warszawskiego musiało tworzyć się bez tych kadrów. Na podoficerów wypadło tu brać bądź młodych chłopców z inteligencji, którzy nie mogli dać sobie rady z żołnierzami i służbą, bądź też jeńców i zbiegów, którzy zawodzili tak często. Oficerami w części zostali tylko dawni legjoniści; przeważnie zaś byli nimi młodzi chłopcy z rodzin szlacheckich, którzy dopiero użyć się musieli służby.

Skutki tego pozbawienia armii Księstwa kadrów legjonowych, dały się jej poważnie we znaki już w wojnie r. 1807, gdy to młody żołnierz ścignął na siebie tyle zarzutów ze strony marszałków francuskich. Dzięki nim, ks. Józef, objawiający stanowisko ministra wojny, musiał walczyć z tyloma trudnościami organizacyjnymi, pod których ciężarem upadł prawie z początku; dzięki im, następnie nie udało się naogół i późniejsza formacja wojska w czasie zdobycia Nowej Galicji w r. 1809; dzięki nim wreszcie piechota zdeorganizowała się tak fatalnie już na samym wstępie kampanii r. 1812.

Wojsko, jak każda instytucja społeczna, nie może powstać z niczego, ale stanowi owoc pewnego rozwoju i dorobku. Każdy rok dorobku, zyskanego w trudzie i bojach, każdy oddział kadrowy reprezentuje zatem poważną wartość dla narodu, stawiającego początkowe kroki w tej dziedzinie. Stracić taki dorobek bardzo łatwo, ale powetować tę stratę nieskończenie trudniej; należy zaś o tem pamiętać tem więcej, że historia powtarza się często.

13 milionów 731,000 m.

zostaną rozlosowane podczas 350 Hamburgskiej loterii państwowej.

Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku

miljon marek.

Loterja składa się z 7 klas.

52

1-sza premia	500,000 m.	1 premia	40,000 m.	212 wygranych	à 2,000 m.
2-ga „	300,000 „	1 wygrana	40,000 „	5 wygranych	à 1,500 „
1 wygrana	200,000 „	1 premia	30,000 „	525 wygranych	à 1,000 „
1 „	100,000 „	1 wygrana	30,000 „	639 „	à 500 „
1 „	90,000 „	7 wygranych	à 20,000 „	150 „	à 400 „
1 premia	80,000 „	3 wygrane	à 15,000 „	90 „	à 300 „
1 wygrana	80,000 „	16 wygranych	à 10,000 „	44174 „	à 250 „
1 premia	70,000 „	1 wygrana	7,500 „		220, 175, 150,
1 wygrana	70,000 „	1 wygrana	6,000 „		125, 100, 75
1 premia	60,000 „	56 wygranych	à 5,000 „		1 35.
1 wygrana	60,000 „	2 wygrane	à 4,000 „		
1 premia	50,000 „	128 wygranych	à 3,000 „	46020 wygranych, 8 premij	
1 wygrana	50,000 „	2 wygrane	à 2,500 „	oraz 10,000 wolnych losów.	

Cena losu oryginalnego włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

	Dla 1-szej klasy	Dla wszystkich siedmiu klas
Jedna ósma część oryginalnego losu	1,25 marek	25,00 marek
Jedna czwarta część oryginalnego losu	2,50 „	50,00 „
Półowa oryginalnego losu	5,00 „	100,00 „
Cały oryginalny los	10,00 „	200,00 „

Ciągnięcie 1 klasy odbędzie się 17 i 19 stycznia 1918 r.

Przyjęcie udziału może się rozpocząć w każdej klasie.

N. Gerh. Mellendorf, Hamburg.

Bestellbrief!

Brutsche um Zusendung
von _____ Los 1-ter Klasse
Hamburger Staats-Lotterie.
Den Betrag von Mk. _____
erhalten Sie gleichzeitig durch Postanweisung — ist einlegend beigefügt.
(Das nicht Gewünschte durchstreichen.)

Do wycięcia
Name: _____
Beruf: _____
Wohnort: _____
Postbezirk: _____
Bemerkungen: _____
Bitte deutliche Adresse!
Wilm. Dzien.

KINEMATOGRAF
„MINIATURA“
S-to Jerska 7,

Macierzyństwo,
niezwykle piękny i wzruszający dramat współczesny w 6-ciu częściach ze znakomitą Rwą Speyer w roli głównej.
Kubuś na polowaniu, komiczne.
Góry w Szwecji, natura.
Napisy na obrazach po polsku. W sobotę i niedzielę od g. 1—4 ceny od 30 fen.

KINEMATOGRAF
„LUX“
S-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

Tylko 7, 8 i 9 grudnia. Nadzwyczajny program. Pierwszy raz w Wilnie.
NA WYSPIE MADERZE, natura.
Krwawa zemsta (Vendetta)
tragedja z czasów niedawnego powstania Meksykanów w 5-ciu dużych częściach. 1) Spotkanie z niemiecką ekspedycją. 2) W niewoli u powstańców. 3) Zabójstwo. 4) Kto zabójca? 5) Krwawa zemsta.
BERLIN—TANIA ZABAWA, komiczne. Nad program **Żelazny Hindenburg,** natura.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer“
Wielka 74.

Tylko 3 dni: 7, 8 i 9 grudnia — wyłącznie u nas najlepsze obrazy warszawskie z polskimi napisami. Pierwszy obraz warszawskiej serji artystycznej. Obraz odegrany został w Warszawie przez znakomych polskich artystów. W roli głównej słynna piękność polska — **Marja Orska.**
Bagno, wstrząsający dramat z życia w 6-ciu dużych częściach.
Tchórzliwy narzeczony, wesoła farsa w 2-ch dużych częściach. **Polów fok,** natura.
Początek o g. 12-ej w południe, koniec o 10-ej wieczorem.

KINEMATOGRAF
„HELIOS“
Wileńska 38, róg S-to Jerskiej.

Program od 5 do 7 grudnia. 1) **Kronika tygodniowa. Wojna we Flandrii.** Bardzo ciekawe zdjęcia z natury. 2) **„Wesele Kubusia, albo fatalny majonez z homarów“** — komiczny. 3) **„Jęń z przeł. Dukli“** — sztuka w 3 aktach z pamiętników Czerwisty. 4) **„Gruba Berta“** — komedia w 3 częściach. W roli głównej Anna Müller Linke. ANONS: Od 8 do 11 grudnia: **„Ofiara doktora“** — sztuka w 4 części. W rolach głównych Kathe Richter i Teodor Loos. — **„Genjusz pompy“** — komedia w 3 częściach. W rolach głównych Ryszard Senius i Paweł Moleska. Początek o g. 3-ej. Koniec o g. 11 wieczór.

Sprzedam
maszynę krawiecką, bardzo mało używaną. II Słomianka 13 m. 12, Zaorbreit. 223

Króliki
rasowe do sprzedania niedrogo. Ogród po-Bernardyński, na stacji pomp, Bevensee. 220

Potrzebna
dziewczynka do posługi za utrzymanie. Dowiedzieć się: S-to Jerska 19—18, Kurowska. 222

Introligator
B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

Do sprzedania
16 łka, meble, pojedyncze krzesła wiedeńskie, i inne rzeczy. Popowska 22—4, Leszowski. gr